

Dziękuję!

Ja również witam nowego prezydenta Republiki Cypryjskiej Nikosa Christodoulidesa, który jest tu z nami po raz pierwszy. Nam też zależy na zjednoczeniu Pańskiego kraju zgodnie z planem i pod auspicjami ONZ. Może Pan liczyć na Unię Europejską i na solidarność z naszej strony.

A solidarność – pod względem politycznym, gospodarczym, humanitarnym i wojskowym – jest tym, o co musimy wciąż się upominać dla Ukrainy. I będzie to coraz trudniejsze. Widoczne stają się skutki zmęczenia wojną i rosyjskiej propagandy. Trudniej będzie nadal wyjaśniać, dlaczego stanie u boku Ukrainy ma egzystencjalne znaczenie dla Europy. Dlaczego cena wolności nie jest zbyt wysoka. Ale musimy to robić i jestem wdzięczna za jedność przy tym stole.

Musimy wciąż myśleć o kolejnych krokach. Ostatecznym celem musi pozostać pokój. UE ma wyjątkową pozycję, żeby się do niego przyczynić – ale nie będzie pokoju bez Ukrainy. I nie będzie pokoju bez naszego wsparcia.

Umowa o dostawie i wspólnym zamówieniu amunicji jest przełomowym momentem, świadczącym o determinacji i odporności. Tego potrzebuje Ukraina. Tego potrzebuje Europa. Chodzi tu w równej mierze o to, by ocalić Ukrainę, jak i o to, by zachować Europę.

Postępy w dziedzinie wspólnych zamówień przybliżają nas o krok do bardziej ukierunkowanej europejskiej polityki obrony i bezpieczeństwa. Ponownie potrzebujemy „więcej Europy”.

Rosja mocno odczuła nasze dziesięć pakietów sankcji. Musimy jednak zlikwidować pozostałe luki – obszary w naszym systemie, które wciąż pozwalają sojusznikom Putina korzystać z dostępu do UE. Sankcje działają, są konieczne i proporcjonalne, ale muszą być właściwie wdrażane i musimy się nieustannie starać, aby przyłączyły się do nich państwa trzecie.

Musimy również dołożyć większych starań, aby sytuacja humanitarna w Ukrainie nie wymknęła się jeszcze bardziej spod kontroli, zwłaszcza jeśli chodzi o dzieci.

Niektóre dzieci padły ofiarą bezprawnej deportacji i zostały nielegalnie wywiezione z okupowanych obszarów Ukrainy do Rosji. Taki los spotkał około 16 tys. dzieci.

Putin i jego wspólnicy na każdym szczeblu muszą zostać ukarani i pociągnięci do odpowiedzialności. Dlatego z zadowoleniem przyjmujemy nakazy aresztowania wydane przez Międzynarodowy Trybunał Karny. Właśnie takiego impulsu potrzebowaliśmy na drodze do ustanowienia specjalnego międzynarodowego trybunału ds. zbrodni agresji przeciwko Ukrainie.

Jako Unia Europejska jesteśmy najsilniejsi, gdy przyjmujemy wspólną odpowiedzialność i działamy wspólnie, tak jak obecnie.

Chciałabym również zwrócić uwagę na sytuację w Mołdawii. Maia Sandu dokonuje cudów, zapewniając utrzymanie filarów demokracji. Stanowczo sprzeciwiając się rosyjskim próbom ich osłabienia. Apeluje, abyśmy nadal oferowali jej praktyczne, gospodarcze i polityczne wsparcie, tak jak to czyniliśmy dotychczas.

To samo odnosi się do naszego wsparcia dla sił demokratycznych w Gruzji i na Białorusi. Oraz naszego przesłania do osób walczących o prawa kobiet, o życie i wolność w Iranie.

Plan Rosji jest jasny. Chce powrócić do złudnego komfortu, jaki daje podział świata na przeciwstawne frakcje. Musimy się temu przeciwstawiać.

Fundamentem konstrukcji Unii Europejskiej jest dobrobyt Europy i poprawa jakości życia obywateli europejskich. Nigdy nie możemy stracić tego z oczu. Na przestrzeni dziejów Europie za każdym razem, gdy borykała się z przeciwnościami, udawało się wzmocnić.

Jednolity rynek stanowi dla europejskich przedsiębiorstw odskocznnię do wejścia na rynki światowe. Nasze unijne gospodarki są konkurencyjne. Muszą takie pozostać. Razem, jako rynek 450 mln mieszkańców, jesteśmy silniejsi.

Dwojaka transformacja w Unii Europejskiej jest możliwa, ale tylko wtedy, gdy stworzymy sprzyjające jej warunki i przekonamy do niej obywateli. Musimy wyjaśnić, że ekologizacja przyniesie korzyści ludziom, rodzinom i przedsiębiorstwom.

Działania proekologiczne nie mogą być zarezerwowane dla tych, którzy mogą sobie pozwolić na drogą ekologiczną samochody i kosztowne energooszczędne systemy izolacji. Nie możemy tworzyć podziałów społecznych między tymi, którzy mogą żyć ekologicznie, a tymi, którzy nie mogą, ponieważ pilniejsze stało się związanie końca z końcem. Nie możemy pozostawić nikogo w tyle.

Nie stanie się tak bez wsparcia publicznego.

W tym celu potrzebujemy ukierunkowanych inwestycji z jasno wyznaczonymi celami i wskaźnikami wykonania. Przedsiębiorstwa będą inwestować w transformację ekologiczną tylko wtedy, gdy będzie to wyraźnie uzasadnione ekonomicznie i gdy będą istniały zachęty. Dzięki jasnym celom możemy kierować tym procesem i utrzymać przewagę konkurencyjną.

Inwestowanie w wiodącą pozycję Europy, inwestowanie w strategiczne technologie, takie jak energia słoneczna i wiatrowa, pompy ciepła i baterie, przyniesie korzyści nam wszystkim. Musimy ułatwić dostęp do istniejącego finansowania i zmniejszyć biurokrację. I jak już wspomniałam, potrzebne są równe warunki działania, ale nie prześcigajmy się, kto wprowadzi bardziej protekcjonistyczne przepisy.

Potrzebne są również inwestycje prywatne, aby nasze MŚP i start-upy pozostały w Europie. Istotne jest dokończenie budowy unii rynków kapitałowych, która jest nadal zbyt rozdrobniona.

Parlament Europejski jest zdecydowany efektywnie pracować nad wnioskami dotyczącymi rynku energii elektrycznej, planu przemysłowego zielonego ład, aktu w sprawie przemysłu neutralnego emisyjnie oraz aktu o surowcach krytycznych.

Ważna dla nas wszystkich jest przewidywalność legislacyjna. Jeżeli są zastrzeżenia do wniosków ustawodawczych, musimy je podnosić w odpowiednim czasie, aby znaleźć pragmatyczne rozwiązania.

Banki Silicon Valley Bank i Credit Suisse znalazły się w nagłówkach licznych mediów. Sektor bankowy strefy euro jest odporny. Wspólnie wprowadziliśmy solidne zabezpieczenia, aby chronić unijny sektor bankowy. Europejski Bank Centralny jest gotów do interwencji w razie potrzeby, choć jak dotąd wpływ na UE wydaje się ograniczony.

Niemniej jednak dokończenie budowy unii bankowej pozostaje priorytetem, aby zapewnić jeszcze większą stabilność finansową przed kolejnym wstrząsem.

Jeśli chodzi o migrację, Parlament Europejski wywiąże się ze swojej roli. Jesteśmy gotowi do głosowania w przyszłym tygodniu, ale zwracamy się o dokończenie prac nad pozostałymi dossier dotyczącymi solidarności. Mam tu na myśli rozporządzenie w sprawie zarządzania azylem i migracją oraz rozporządzenie dotyczące sytuacji kryzysowych i działania siły wyższej.

W ten sposób osiągniemy równowagę niezbędną w tych sprawach. Pozwoli nam to chronić granice, udzielać ochrony tym, którzy jej potrzebują, i szanować ich godność, skutecznie odsyłać osoby, które nie kwalifikują się do pomocy, oraz zlikwidować działalność handlarzy ludźmi wyzyskujących osoby znajdujące się w najtrudniejszej sytuacji.

Musimy nadal działać jednomyślnie i osiągnąć „więcej Europy” tam, gdzie jest to ważne.

„Więcej Europy” nie oznacza, że wszyscy staną się jednakowi. Różnimy się i jesteśmy z tego dumni. Narracja o tym, że Europa stara się ujednoczyć wszystkich, jest po prostu błędna. Ceniemy naszą jedność w różnorodności. Rozumiemy, że musimy działać z rozmachem w sprawach ważnych, a w sprawach mniej istotnych – na małą skalę. I nie ma nic ważniejszego, czym musimy się zająć, niż sprawy, które omawiamy dzisiaj.

Dziękuję.